

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 18,

Spór o Belzebuba, Łukasza 11:14-36

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Daniel Darko w swoim nauczaniu o Ewangelii Łukasza. To jest sesja 18, Kontrowersja Belzebuba. Łukasza 11:14-36.

Witamy ponownie w serii e-wykładów Biblica na temat Ewangelii Łukasza. Dziękuję ponownie za śledzenie naszej serii wykładów. W poprzednim wykładzie mówiliśmy o nauczaniu Jezusa o modlitwie, gdy jeden z uczniów przyszedł do niego i poprosił go, aby nauczył ich, jak się modlić.

Jezus zasadniczo uczył ich lub przeprowadzał przez to, co znamy jako Modlitwę Pańską, ale wersja Łukasza nieco różni się od wersji Mateusza. W Ewangelii Łukasza, jak podkreśla Jezus, Jezus opowiada przypowieść, w której przyjaciel odwiedza ich w bardzo nietypowym czasie, ale przyjaciel jest w stanie przyjść i pomóc dzięki wytrwałości. Jezus używa tej przypowieści jako przejścia do podkreślenia, że jego uczniowie mogliby prosić i prosić, szukać i szukać, pukać i pukać, a znajdą ojca, który ma ich interesy na sercu, zaspokajając ich potrzeby i odpowiadając na ich modlitwy.

Teraz Łukasz otwiera kolejną dyskusję, w której Jezus znajdzie się w sytuacji, w której będzie zaangażowany w egzorcyzm, a to samo w sobie wywoła reakcję, która będzie wymagała dalszej dyskusji. Uczeń nazwał to kontrowersją Belzebuba. Przyjrzyjmy się temu z rozdziału 11 Ewangelii Łukasza, od wersetu 14.

Kiedy patrzymy na tekst, kiedy go czytamy, mamy te cztery rzeczy z tyłu głowy i przejdziemy przez nie bliżej. Spójrzmy, jak tłum zareaguje na spotkanie z mocą w posłudze Jezusa. A potem spójrzmy, jak sceptycy i ci, którzy będą kwestionować Jezusa, będą przypisywać jego dzieło złemu duchowi, mianowicie Szatanowi.

Ponadto, powinniśmy zwrócić szczególną uwagę, gdy dojdziemy do wersetów od 17 do 26 i zobaczyć, jak Jezus odpowie, pokazując koncepcję dwóch królestw i niektóre rzeczy, które chce podkreślić. Na koniec zobaczysz, że po odpowiedzi Jezusa, zamieni to niemal w naganę, mówiąc o pokoleniu, które szuka znaków, a jedynym znakiem, który mogą zobaczyć i doświadczyć, jest znak Jonasza. Więc teraz przeczytajmy tekst biblijny, począwszy od wersetu 14.

Czytanie z ESV. Teraz wypędzał demona, który był niemy. Gdy demon wyszedł, niemy człowiek przemówił, a ludzie się dziwili.

Ale niektórzy z nich mówili, że wypędza demony Belzebuba, księcia demonów, podczas gdy inni, aby Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. Lecz On, znając ich myśl, rzekł im: Każde królestwo rozdwojone samo w sobie

pustoszeje, a dom rozdwojony upada. A jeśli i szatan jest rozdwojony sam w sobie, jakże ostoi się jego królestwo? Bo mówicie, że Ja przez Belzebuba wypędzam demony.

A jeśli Ja przez Belzebuba wypędzam demony, przez kogo wypędzają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. Ale jeśli Ja palcem Bożym wypędzam demony, tedy przyszło do was królestwo Boże. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego miejsca, jego dobra są bezpieczne.

Lecz gdy mocniejszy od niego napadnie na niego i zwycięży go, wówczas on zdejmie jego zbroję, w którą zaufał, i rozdzieli jego upadek. Kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie. A kto nie zbiera ze mną, rozprasza.

Z werseu 24. Gdy duch nieczysty opuści człowieka, przechodzi przez miejsca bezwodne, szukając odpoczynku. A nie znajdując żadnego, mówi: Wróć do domu mego, z którego wyszedłem.

A gdy przyjdzie, zostanie dom wymieciony i uporządkowany. Wtedy idzie i przyprowadza siedem innych duchów gorszych od siebie, i wchodzi tam i mieszkają. A ostatni stan człowieka jest gorszy niż pierwszy.

Zacznijmy od przyjrzenia się temu, a ja zacznę od werseu 27 później, a następnie zaczniemy od tego momentu, przyglądając się kontrowersjom wokół Belzebula. Najpierw spójrzmy, jak zareaguje tłum i co się tu dzieje. Znajdujemy tu bardzo interesującą sytuację.

Jezus uczynił to, co już wcześniej uczynił w Ewangelii Łukasza. Wiemy, że nawet w żydowskiej synagodze Jezus wypędzał demony. Tak więc nie jest to nic nowego w posłudze Jezusa w Ewangelii Łukasza do tej pory.

Jezus był zaangażowany i będzie nadal zaangażowany w radzenie sobie ze złymi duchowymi działaniami. Ale tutaj, to co wyłania się z tłumy, stanowi tło dla dyskusji, która nastąpi. Fakt, że mężczyzna był niemy przez jakiś czas, miał być rozumiany jako choroba, która opanowała lub zajęła życie tego mężczyzny.

Ale kiedy Jezus przychodzi, Jezus zajmuje się tym konkretnym stanem jako stanem duchowym. Powinienem tutaj wyjaśnić, że w starożytnej kulturze żydowskiej nie jest niczym niezwykłym łączyć dolegliwości fizycznych z przyczynami duchowymi. Więc czasami ktoś będzie chory, a stanie się tak, ponieważ uwierzy, że dana osoba jest chora lub coś, zgrzeszyła lub zrobiła coś przeciwko Bogu, i to jest powód, dla którego te konsekwencje się rozwijają.

Tutaj jednak to, co się dzieje, jest bardzo interesujące, gdy Jezus przemieszcza się z Galilei w kierunku Jerozolimy podczas tej podróży. Instynktowną reakcją ludzi jest

przypisanie jego dzieła złej istocie duchowej. Nie mówię nawet, że Jahwe być może jest tego przyczyną, ponieważ ktoś zgrzeszył przeciwko Jahwe.

Przyjrzyjmy się zatem pewnym rzeczom w kontekście zdumienia i reakcji tłumu. Po pierwsze, widzimy tutaj, że tłum nie miał wątpliwości co do duchowego związku niemowy, która miała miejsce. W relacji nie było żadnych pytań o sukces egzorcyzmu, ponieważ Jezus rzeczywiście wypędził demona, a osoba została przywrócona do normalnego stanu.

To, co zdumiało tłum, to dramatyczna natura, w jakiej to nastąpiło. Tam znajdujemy pewien sceptycyzm. Więc, widzicie, ludzie, którzy są w pobliżu, również wierzą i wiedzą o jednym konkretnym imieniu w tradycji pogańskiej.

Duchowy przywódca, jeśli wolisz, Szatan, zwany Belzebubem, wywodzący się od boga, którego znamy z pogańskiej tradycji Baala. Niektórzy z tych bogów płodności przyszli, aby wpłynąć na system. Mówią, że Jezus został obudzony przez moc tego ducha, który później, jak wyjaśnia Łukasz, zostanie scharakteryzowany jako przebudzenie Szatana w tym względzie.

Oznacza to, że dzieło Jezusa przypisuje się najsilniejszemu i najpotężniejszemu znanemu złemu agentowi duchowemu. Przenieśli magię i szatańską aktywność na to, co robił Jezus. Czyniąc to, kwestionują to, kim był Jezus jako Syn Boży i źródło jego mocy do dokonywania cudów.

To rzeczywiście duże oskarżenie. Gdzie indziej Jezus posunąłby się nawet tak daleko, jak w innych pismach ewangelistów, Jezus posunąłby się do stwierdzenia, że ludzie powinni przestać wysuwać takie oskarżenia, ponieważ ci, którzy grzeszą przeciwko niemu, mogą zostać wybaczeni, ale ci, którzy odważą się zgrzeszyć przeciwko mocy Ducha Świętego w stosunku do mocy Boga, aby faktycznie przeprowadzić taki egzorcyzm, nigdy nie zostaną wybaczeni. Ale to właśnie robi ten tłum tutaj w Ewangelii Łukasza.

Łukasz nie wniesie tej części narracji do dyskursu, ale zwróci naszą uwagę na fakt, że jest to rzeczywiście główny problem w tym przypadku. W tej konkretnej relacji ukryte jest to, co Jezus mówi im, że powinniśmy wiedzieć. Jezus mówi im, że są świadomi, że ich własne dzieci, ich własny lud, wypędzają demony, ale robią to za pomocą mocy, które nie pochodzą od Boga.

Innymi słowy, egzorcyzm był znany, ale nie był unikalny dla posługi Jezusa. Unikalne jest tutaj źródło mocy, które jest wprowadzane w życie, aby doprowadzić do uzdrowienia, które ma miejsce. Jezus odpowiada im, opowiadając tę historię o dwóch królestwach, ponieważ sprowokowały go do punktu, którego nie chciałby tolerować.

Sprawokowali go do powiedzenia, że działa przeciwko sobie, ponieważ królestwo Boże i wrogowie królestwa Bożego, jeśli pamiętacie, o czym wspomniałem w tych wykładach, są trojacy. To grzech, szatan i śmierć. Tutaj oskarżają go, że działa w imieniu szatana, a Jezus nie zamierza tego przyjąć.

W wersecie 20 rozdziału 11 mówi: Ale jeśli Ja palcem Bożym wypędzam demony, tedy przyszło do was królestwo Boże. Gdy mocarz, uzbrojony, strzeże swego pałacu, jego dobra są bezpieczne. Lecz ten silniejszy, wskazując na moc, która jest silniejsza niż moc, do której się odnoszą, gdy się pojawia, pokonuje tak zwanego mocarza.

Następnie wymienia, jak należy postrzegać i definiować jego moc. W istocie Jezus mówi o tych dwóch konkurujących królestwach. Królestwie ciemności, królestwie diabła, królestwie rządzonym przez otchłanny Szatan, jakkolwiek to nazwać.

I królestwo Boże i moc działająca w królestwie Bożym. Tuż przed tą perykopą Jezus powiedział już, że jeśli dzieci Boże proszą Go o cokolwiek chcą, Ojciec w niebie ma nawet przyjemność dać im Ducha Świętego. Więc Jezus już mówił o Duchu Świętym, a następnie po tym dokonał cudów, a publiczność zaczęła mówić, że faktycznie działał w imieniu innego ducha.

Nagrywamy te wykłady w Ameryce, gdzie te rzeczy nie są aż tak wrażliwe. Ale w niektórych krajach Afryki, kiedy masz sytuację, w której Bóg działa, a ktoś przypisuje to niektórym demonicznym mocom, możesz zobaczyć reakcję, ponieważ zrozumienie walki duchowej jest silne i przenika każdą tkankę społeczeństwa.

Duch zła nie może działać w imieniu ducha dobra. A Jezus jest szalony, jeśli wolisz. Teraz powinienem powiedzieć, że Jezus jest miłym człowiekiem.

Nie powiedziałby, że jest szalony. To moje słowo. Po prostu nie jestem z tego zadowolony.

Musi jasno wyznaczyć granice. Stawką są dwa królestwa, wylicza. Te dwa królestwa działają w oparciu o jasne definicje.

Jeden jest silnym mężczyzną, a drugi silniejszym. Pracuje po stronie silniejszego, nie silnego. I tutaj mówi o tym, jak silniejszy może wejść; może zaatakować głowę drugiego, Szatana, i przejąć jego posiadanie, wejść na jego terytorium i przejąć pieczę nad rzeczami, które w przeciwnym razie należałyby do niego.

Tutaj używa on obrazu zamku, do którego ktoś włamuje się i przejmuje to, co tam jest. Jezus, wyjaśniając niektóre z tych cech logistycznych w sferze duchowej, podkreśla, na czym polega królestwo Boże. Królestwa Bożego nie można utożsamiać z królestwem ciemności.

W królestwie Bożym ludzie są uwalniani. Jeśli pamiętacie, wcześniej w tych wykładach w Manifeście Nazarejczyka, Jezus mówił o duchu żywego Boga nade mną i namaścił mnie, abym uwolnił jeńców. Tutaj ktoś jest niemy, a ta osoba zostaje uzdrowiona.

Nie chodzi o demonstrację mocy per se, ale o to, że posługa Jezusa obejmuje uwalnianie ludzi i uzdrawianie tych, którzy mają choroby. Ale publiczność źle to rozumiała. To ważny temat.

Dlaczego? Ponieważ ma to wszystko wspólnego z tym, czym Jezus jest w swojej posłudze. Nie może, a jego misja nie może być utożsamiana z misją diabła. Pokonał diabła w scenie pokusy w rozdziale 4. W swojej posłudze stale radził sobie ze złymi duchowymi działaniami.

Mogą pojawić się kontrowersje, ale zrozumienie dwóch królestw, królestwa ciemności i królestwa Bożego, oraz faktu, że królestwo Boże zwycięży, jest najważniejsze. Ale podoba mi się język, którego Jezus tutaj użył. Jeśli palcem Bożym, wypędzam demony, odwołując się do faktu, że działa on w mocy Boga właśnie tutaj.

Nie działa on w mocy Belzebuba. Ale co oznacza palec Boży? Palec Boży to jedno z tych określeń, które są używane w Księdze Wyjścia. W przypadku sceny Wyjścia palec Boży odnosi się do mocy Boga w działaniu. To odniesienie pojawia się również w Psalmie 8. Ale palec Boży czasami odnosi się również do czegoś, co pochodzi z dzieła rąk Boga.

Coś, co jest napisane lub pochodzi od Boga. W Ewangelii Mateusza 12 palec Boży ma rezonans ducha Bożego. Niektórzy z nas skłaniają się ku użyciu tego słowa tutaj, aby odnieść się do pierwszego.

Jeśli palcem Bożym wypędzam demony, co oznacza, że mocą Bożą to czynię, a ty przypisujesz to demonom, czy rozumiesz błąd, który popełniasz? Widzisz, jak mówi Timothy Johnson, silniejszy palec niż Szatan prowadzi z nim wojnę i ustanawia jego suwerenność na ziemi, mianowicie królestwo Boże. Stąd zastosowanie przypowieści. Jeśli ci, którzy słuchają, nie dołączą teraz do ludzi tworzących się wokół proroka, mianowicie Jezusa, oni również się rozproszą, ponieważ jest tu ktoś silniejszy niż Szatan.

Jezus jasno wyjaśnia, na czym polega jego posługa. To prowadzi mnie do dyskusji kontynuowanej od wersetu 27. Jezus zwrócił się do nich i kiedy mówił te rzeczy, w tłumie była kobieta, która słyszała wszystkie te rzeczy; kobieta była tak podekscytowana.

On powiedział: Błogosławione łono, które cię nosiło, i pierś, przy której gnieźdź się. Lecz on powiedział: Błogosławieni raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je. Nie czas teraz na sensację.

To nie jest czas na rozmowy o tym, co jest prawdziwe i pełne uczuć. Ale nadszedł czas, aby powrócić do poważnego tematu, co oznacza prawdziwe uczniostwo. Prawdziwe uczniostwo nie obejmuje przypisywania dzieła Boga dziełom demonów.

Jezus szybko kontynuuje, mówiąc o tym pokoleniu i jego problemie. Ponieważ to pokolenie pełne problemów, powiedziałyby Jezus. Wiesz, robisz to, oni mówią tamto.

Rzeczywistość dzieje się przed nimi, a oni przypisują to czemuś innemu. Domagają się znaku na wszystko. Okej, jeśli chcą znaku, jedynym znakiem, który jest dla nich odpowiedni, jest znak Jonasza.

Sposób, w jaki przedstawia znak Jonasza, nie będzie dobrą nowiną dla ich słuchu, od wersetu 29. I czytam.

Gdy tłumy się rozrosły, naprawdę się zebrały. Zaczął mówić, że to pokolenie jest pokoleniem złym. Szuka znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, oprócz znaku Jonasza.

Bo jak Jonasz stał się znakiem ludu Niniwy, tak będzie znakiem człowieka dla tego pokolenia. Królowa z południa powstanie na sądzie z ludźmi tego pokolenia i potępi ich. Bo przyszła z krańców ziemi, aby słuchać mądrości Salomona, a oto coś większego niż Salomon jest tutaj.

Mężowie z Niniwy powstaną na sądzie z tym pokoleniem i potępią ich. Bo oni pokutowali na kazanie Jonasza, a oto coś większego niż Jonasz jest tutaj — werset 33.

Nikt, zapaliwszy lampę, nie stawia jej w piwnicy ani pod korcem, ale na podstawce, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło. Lampą ciała twego jest oko twoje. Gdy oko twoje jest zdrowe, całe ciało twoje wypełnione jest światłem.

Ale gdy jest źle, twoje ciało jest pełne ciemności. Dlatego uważaj, aby światło, które jest w tobie, nie było ciemnością. Jeśli więc całe twoje ciało jest pełne światła, nie mając żadnej części ciemnej, będzie całe jasne, jak lampa, która swoimi promieniami daje ci światło.

Innymi słowy, jeśli twój wzrok jest naprawdę dobry, zobacz to, co powinieneś zobaczyć. Ale co Jezus ma na myśli przez znak Jonasza? Pozwólcie mi szybko wyjaśnić kilka rzeczy ze znaku Jonasza. To, co Jezus w istocie mówi w tej biblijnej kontrowersji, to:

Gdy wyjaśniał sytuację dwóch królestw i przybywało do niego więcej tłumów, przypominał im, że jako pokolenie nie byli zbyt dobrzy. Same rzeczy przed nimi nie są widziane takimi, jakimi są. Ponieważ tak jak głosił Jonasz, tak i syn człowieczy głosi to pokolenie.

Ale pokolenie jest tak zepsute, że nie posłucha. Królowa Saby pewnego dnia stanie i potępi ich, lub królowa południa, którą znamy jako królową Saby, która przyszła posłuchać mądrości Salomona, stanie i potępi ich, ponieważ ktoś mądrzejszy od królowej przyszedł w osobie Jezusa. On daje mądrzejsze słowa, a to pokolenie nie posłucha.

Jest przed nimi; nie muszą nigdzie podróżować i nie będą słuchać tego, co mówi. Ludzie z Niniwy pokutowali, gdy Jonasz głosił, ale to pokolenie nie pokutuje. Będą słuchać syna człowieczego i nadal tworzyć wszelkiego rodzaju scenariusze dotyczące działań syna człowieczego.

Jezus będzie ich wyzywał. Widzisz, jeśli szukają znaku, znakiem jest ten, który głosi przed nimi, głosi słowa mądrości, które wymagają pokuty, a oni nie słuchają. Dwaj świadkowie powstaną przeciwko nim na sądzie.

Jedna jest królową południa, a dwie są ludźmi z Niniwy. Ci świadkowie powstaną w tradycji dwóch lub trzech świadków dających najbardziej wiarygodne świadectwo, staną, aby ich osądzić, ponieważ usłyszeli to, co powinni usłyszeć, i nie zrozumieli, więc poszli w ich ślady. W świetle i ciemności, kontraście lub obrazie Jezus w rzeczywistości próbuje im powiedzieć, że jeśli widzą tak wyraźnie, mogą zobaczyć syna człowieczego w pracy.

Jeśli potrafią tak wyraźnie słyszeć, mogą usłyszeć syna człowieczego wypowiadającego słowa mądrości, słowa Boga, które do nich przychodzą. A jednak czas trwania jest tak zahartowany, czas trwania jest tak wypaczony w ich myśleniu, że wydają się oczekiwać czegoś innego i zawsze wzywają jeszcze jednego znaku, gdy znaki są wykonywane przed nimi. W końcu, o co tu chodzi? Właśnie wykonano ważny znak.

Niema osoba otrzymała uzdrowienie, gdy Jezus ćwiczył. Jedna część tłumu, zanim dołączyli inni, już przypisała to, co się działo, złej mocy duchowej. Jezus tutaj wyraźnie wyłożył znaczniki.

Publiczność zasługuje na tę surową wiadomość, ponieważ rzeczywiście królestwo Boże jest tutaj, a moc Boża jest tutaj. Kiedy moc Boża jest tutaj, nie bądźmy tak opętani cudownymi czynami. Nie, chodzi o to, że kiedy moc Boża i królestwo Boże, kiedy panowanie Boże jest w działaniu, życie jest przemieniane, chorzy otrzymują uzdrowienie, ci, którzy potrzebują pokuty, otrzymują pokutę, pokolenie, które cofa się i jest uwięzione w ciemności, znajduje światło w królestwie Jezusa Chrystusa.

Jezus wzywa wszystkich, którzy słuchali go w tym czasie, aby zwrócili uwagę na wezwanie i odstąpili od pułapek pokolenia, które trzyma dzieci Jahwe z dala od Jahwe z powodu błędnych oczekiwań. Moi drodzy bracia i siostry w Chrystusie, nie wiem, gdzie jesteście i co myślicie na ten temat, ale widzicie, prawdopodobnie słyszeliście w moim głosie, gdy to czytam, że zaczynam przetwarzać uczucia Jezusa pośród kogoś, kto przypisuje jego dzieło szatanowi i jak uzasadniona i zdecydowana byłaby jego odpowiedź. Ale czy widzicie moc Boga, ponieważ to jest moc Boga? Czy widzicie i słyszycie słowo Boże, ponieważ to jest słowo Boże? Czy czekacie na znak taki jak znak Jonasza? Widzicie, w przypadku Jonasza, ludzie z Niniwy pokutowali.

Czy ty i ja jesteśmy gotowi pokutować, słysząc słowa Jezusa, królowej południa, która podróżowała z daleka, aby przyjść i usłyszeć mądrość? A jednak słowo żywego Boga jest tuż przed nami. Czy mamy uszy, aby słuchać? Jestem przekonany, czytając ten test. Jestem przekonany, że czasami przypisuję dzieło Boga dziełu człowieka lub dziełu złego agenta.

I modłę się, abyśmy i ja przyjęli treść nauk Jezusa dzisiaj, abyśmy mogli spojrzeć na niego takim, jakim jest. Abyśmy mogli zaakceptować to, co robi, takim, jakim jest. Abyśmy mogli przyjąć jego słowa takimi, jakimi są.

Możemy wierzyć jego kazańom, ponieważ chce się z nami podzielić. I możemy przyjąć Go do naszego życia jako Pana i Zbawiciela. I modłę się i mam nadzieję, że gdy to zrobimy, doświadczymy przemieniającej życie mocy Ducha Świętego.

Zobaczymy dzieło Boga w działaniu w naszym życiu. Zobaczymy, jak Bóg rozprasza siły ciemności i kontrolę powietrza, aby duch nędzy, lub jakkolwiek się ten duch nazywa, nie miał władzy ani wpływu na nasze życie. Ale zobaczymy moc żywego Boga w działaniu w każdym aspekcie naszego życia.

Widzicie, gdy nadchodzi królestwo Boże, to Bóg króluje. To Księżę Pokoju jest w pracy i jest zbawcą i kochającą łaską Pana Jezusa Chrystusa, która staje się ucieleśnionym doświadczeniem tych, którzy wierzą i ufają w Niego. Dziękuję bardzo za dotychczasowe śledzenie wykładu.

I nie wiem, czy jestem zbyt namiętna, i powinnam cię przeprosić za to, że jestem namiętna. Ale widzisz, wierzę w Pana Jezusa Chrystusa i przesłanie ewangelii. I chcę szukać i doświadczać mocy Boga takiej, jaka jest.

I modłę się i mam nadzieję, że dołączycie do mnie w tym dążeniu, abyśmy odmówili bycia zadowolonymi z siebie, ale byli gotowi poddać się, aby być wiernymi uczniami Pana Jezusa Chrystusa.

Dziękuję i niech Bóg błogosławi was za naśladowanie. Dziękuję.

To jest dr Daniel Darko w swoim nauczaniu o Ewangelii Łukasza. To jest sesja 18, Kontrowersja Belzebuba. Łukasza 11:14-36.